

Sygn. akt: I C 496/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waław
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2019 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Towarzystwa Ochrony (...) z siedzibą w B.**

przeciwko A. K.

o nakazanie i zapłatę

I nakazuje pozwanej **A. K.** złożenie wobec powoda **(...) Towarzystwa Ochrony (...) z siedzibą w B.** oświadczenia, poprzez przesłanie na jego adres listem poleconym, bez dodatkowych uzupełnień i komentarzy pisma o treści: „Ja, A. K. oświadczam, że na (...) (...) rozpowszechniłam nieprawdziwe i zniesławiające treści odnoszące się do prowadzonej przez (...) Towarzystwo Ochrony (...) z siedzibą w B. działalności, dotyczące sposobu przeprowadzenia interwencji w moim gospodarstwie w dniu 5 września 2016 r., a także żądania przez Stowarzyszenie zapłaty w zamian za wydanie mi ze schroniska zwierząt pozostających pod moją opieką. W związku z tym przepraszam (...) Towarzystwo Ochrony (...) za rozpowszechnianie zniesławiających wypowiedzi godzących w jego dobre imię i wizerunek”.

II nakazuje pozwanej **A. K.** opublikowanie na swoim (...) (...) (...) i utrzymanie przez okres jednego miesiąca od daty opublikowania, oświadczenia o treści jak w pkt I;

III oddala powództwo w pozostałej części;

IV zasądza od pozwanej na rzecz powoda 677,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 496/18

UZASADNIENIE

Powód (...) Towarzystwo Ochrony (...)” wniósł o nakazanie pozwanej A. K. złożenia na ręce powoda pisemnego oświadczenia oraz opublikowania na własny koszt oświadczenia formie przeprosin o treści szczegółowo podanej w żądaniu pozwu, nadto do zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 2 000,- zł.

Na uzasadnienie swego żądania powód wskazał, iż na gospodarstwie pozwanej miała miejsce interwencja pracowników powoda, polegająca na przejęciu przebywających na tym gospodarstwie bez jakiegokolwiek opieki zwierząt tj. kilku kotów i psa, które zostały przetransportowane do schroniska.

Pozwana pomimo zapewnień o gotowości odbioru zwierząt przez dłuższy, kilkumiesięczny czas ich nie odbierała, wobec czego zapowiedziano, że pozwana z powodu przedłużenia odbioru winna pokryć koszty utrzymania zwierząt.

Po odebraniu zwierząt pozwana zaczęła publikować w internecie treści zniesławiające powodowe Stowarzyszenie, w szczególności podając skrajnie nieprawdziwy przebieg interwencji u pozwanej, a także przypisując jej działanie jedynie w celu osiągnięcia doraźnej korzyści w postaci opłat za utrzymanie odbieranych zwierząt.

Pozwana A. K. wniosła o oddalenie powództwa podnosząc w pierwszej kolejności, iż podawane przez nią treści były oparte na prawdzie. Jednocześnie podniosła, iż zasięg publikowanych przez nią treści i krąg ich odbiorców był znikomy, co winno znaleźć swe odzwierciedlenie w odpowiednim łagodniejszym potraktowaniu jej wypowiedzi.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Pozwana do dnia 15 sierpnia 2016 r. zamieszkiwała wraz z rodziną w gospodarstwie w miejscowości T., gm. P.. Od tego dnia zamieszkała w O., a gospodarstwie pozostawiła zamkniętego w kojcu psa, który był dokarmiany jednakże nie miał zapewnionego wymaganego, właściwego stałego dostępu do wody.

Na posesji przebywały również liczne koty wolnożyjące, które były w miarę możliwości były dokarmiane przez pozwaną.

Sąsiedzi pozwanej, E. i A. S., uznając, iż pozwana nie przyjeżdża do T., a także uważając, że obecne na posesji zwierzęta są głodne i spragnione zawiadomili (...) Towarzystwo Ochrony (...) .A."(...) B. o zaistniałej w gospodarstwie Pozwanej sytuacji.

W 05 września 2016 r. w imieniu Powoda inspektorzy ds. ochrony zwierząt M. H. i R. H. udali się do T.. Na miejscu stwierdziły, iż posesja jest opuszczona, wyglądająca na niezamieszkałą. Skontaktowały się niezwłocznie z Urzędem Gminy P. w celu ustalenia właściciela zwierząt. U. P. działając jako pracownik (...) P. poinformowała M. H. i R. H., iż Pozwana wraz z rodziną prawdopodobnie wyprowadziła się z T. do O. oraz wypisała córkę ze szkoły. U. P. usiłowała także nawiązać kontakt telefoniczny z pozwaną, jednakże bezskutecznie.

Z uwagi na stwierdzony zły stan zdrowia części kotów, a także, iż koty były wychudzone, a pies w ich ocenie sprawiał wrażenie wygłodniałego, M. H. i R. H. uznały, iż zwierzętom należy udzielić niezwłocznej pomocy i w tym celu przetransportowały zwierzęta do schroniska w E.. Z uwagi na informacje przekazane przez E. S., A. S. i U. P. co do trwałego opuszczenia gospodarstwa przez Pozwaną, uznano, iż zwierzęta zostały porzucone i że zachodzi konieczność występowania do Wójta Gminy P. z wnioskiem o wydanie decyzji o odebraniu zwierząt w trybie Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Tego samego dnia, w porze wieczornej Pozwana nawiązała kontakt z M. H., oświadczając, że chce odebrać zwierzęta. M. H. poinformowała Pozwaną, iż może odebrać zwierzęta w Schronisku (...) w E.. Pozwana nawiązała kontakt z pracownikami schroniska w E. i umówiła termin odbioru zwierząt ze schroniska, czego jednak nie uczyniła. Po upływie kilku tygodni, z pracownikami schroniska skontaktował się mąż pozwanej. Podczas rozmowy pracownicy schroniska poinformowali wymienionego, iż z powodu przedłużającego się czasu nieodbierania zwierząt ze schroniska, Pozwana i jej mąż będą musieli ponieść koszty utrzymania zwierząt w schronisku. Po tej rozmowie Pozwana nadal nie odbierała zwierząt ze schroniska, a 2 z zabranych kotów zdechły z powodu złego stanu zdrowia, pomimo, że powód zapewnił im opiekę weterynaryjną.

M. H., działając jako inspektor ds. ochrony zwierząt w Stowarzyszeniu, zawiadomiła (...) B. o możliwości popełnienia przez Pozwaną przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Zawiadomienie to doprowadziło do postawienia Pozwanej zarzutów i wniesienia aktu oskarżenia przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej (...). W dniu 12 maja 2017 r.

S.wydał wyrok uniewinniający Pozwaną uzasadniając, iż brak jest dowodów dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa przez pozwaną.

Po wydaniu wyroku Sądu Rejonowego, pozwana w dniu 24 czerwca 2017 r. odebrała psa i dwa pozostałe koty ze schroniska bez żadnej opłaty.

Po wyroku (...), Pozwana stworzyła na grupę, którą nazwała „(...) (...) A.” która została zmieniona na „(...) Organizacje (...)”. Na tej grupie Pozwana opublikowała treści w których przypisała Stowarzyszeniu (...) nieprawdziwe intencje które przyświecały inspektorom (...) w trakcie interwencji a także przedstawiła nieprawdziwy przebieg interwencji w dniu 05 września 2016 r.

Tak też zostało przywołane to, iż powodem interwencji były pieniądze, zaś interwencje (...) to sposób na finansowanie swojej działalności.

Zamieszczono następnie wypowiedź pozwanej o treści „A tu zabrano mi zwierzęta, następnie już następnego dnia mogłam je odebrać ale miałam zapłacić określoną kwotę. To jest kradzież dla okupu. Tak w skrócie”

W kolejnej wypowiedzi pozwana wskazała iż „Ukradziono jej psa, który nie był zainteresowany jedzeniem” „i koty które nie są zabawą do głaskania a schronisko jest dla nich zagrożeniem życia. Zresztą jeden im zmarł na zawał serca. (...)”

W dalszej wypowiedzi przywołano fakt bezprawnego zaboru zwierząt „żądania za nie okupu.”

Po ponownym rozpoznaniu sprawy karnej wskutek jej uchylecia do ponownego rozpoznania SR (...)wyrokiem z dnia 13 lipca 2018 r. uznał pozwaną za winną tego że w okresie od 15 sierpnia 2016 do 5 września 2016 r. utrzymując zwierzę domowe nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku zapewnienia mu stałego dostępu do wody tj. wykroczenia z art. 37 ust 1 w zw. z art. 9 ust 1 Ustawy o ochronie zwierząt, który to wyrok jest prawomocny.

(okol. bezsporne, ustalone w sprawie karnej (...), dokumenty w nie zawarte, zezn. R.H. i M.H.)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie choć nie w pełnym dochodzonym pozvem zakresie.

Bezspornym przy tym w sprawie jest czas i sytuacja w której na stronach prowadzonych przez pozwaną zostały opublikowane treści nawiązujące do przebiegu interwencji przeprowadzonej przez osoby reprezentujące powodowe stowarzyszenie, a także informacje dotyczące okoliczności, jakie miały miejsce po teże interwencji w szczególności dotyczące warunków na jakich stowarzyszenie miał deklarować oddanie pozwanej pozostających pod jej opieką zwierząt.

Sam przebieg wzmiankowanej interwencji został dokładnie zbadany i opisany a także poddany ocenie sądu karnego w toku postępowania w sprawie (...) SR (...), stąd też nie zachodzi potrzeba szczegółowego przytaczania w tym zakresie ustalonego wcześniej stanu faktycznego.

Jakkolwiek też wyrok mocą którego pozwaną uznano za winną popełnienia wykroczenia nie wiąże Sądu wprost po myśli art. 11 kpc, to jednak nie ulega wątpliwości, iż same okoliczności które zostały ustalone w toku postępowania karnego w świetle treści przesłuchanych w jego ramach świadków nie pozostawia wątpliwości co do czynu prawomocnie przypisanego pozwanej.

Sam zaś czyn stanowiący wykroczenie z art. 37 w zw. z art. 9 ustawy o ochronie zwierząt w sposób oczywisty w ocenie Sądu potwierdza zgodność z prawem przeprowadzonej interwencji co najmniej kategoriach działania w ramach i w granicach statutowej działalności, również ocenianej subiektywnie dobrej wiary z którą osoby reprezentujące Stowarzyszenie faktycznie działały.

Ostatecznie też nie zostały w żaden sposób udowodnione okoliczności o których mowa w pozwie a stanowiące podstawę wytoczonego powództwa.

Okoliczności te nie są pomiędzy stronami sporne w tym co najmniej znaczeniu, iż strony nie spierają się co do tego, że treści te po pierwsze stawiają Stowarzyszenie w złym świetle, skoro są wypowiedziami o faktach i to faktach, które świadczyłyby o działaniach czy praktyce sprzecznej nie tylko z celami statutowymi (...) ale również sprzecznej działaniach i praktyce sprzecznej z prawem.

Jak wynika z treści akt sprawy karnej, a także z treści zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, którym Sąd dał wiarę, nie miały miejsca okoliczności dotyczące jakiegokolwiek uzależnienia wydania pozwanej pozostających uprzednio pod jej opieką lub przez nią dokarmianych zwierząt od wpłaty na jego rzecz określonych kwot.

Okoliczności tych pozwana nie tylko nie udowodniła, lecz nawet nie starała się w jakikolwiek skuteczny procesowo sposób wykazać.

Jej obrona procesowa zaś w tym zakresie polegała w zasadzie jedynie na zaprzeczeniu podawanym w pozwie okolicznościom, bez jakiegokolwiek dowodowego w tej mierze wsparcia.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie zaś do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Zgodnie też z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Przepisy dotyczące dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się przy tym odpowiednio do osób prawnych (art. 43 kc).

W świetle tego zostało wcześniej powiedziane zebrany w sprawie materiał dowodowy przysporzył podstaw dla uznania, iż dobra osobiste w postaci dobrego imienia powodowego (...) zostały niewątpliwie naruszone.

W szczególności dotyczy to przypisaniu powodowemu stowarzyszeniu tego, iż jedynym motywem działania osób reprezentujących stowarzyszenie w dniu interwencji było bezprawne odebranie zwierząt w celu pozyskania w zamian za ich zwrot pieniędzy oraz podkreślenie, iż jest to stała praktyka (...) ukierunkowana wyłącznie na pozyskiwanie kolejnych środków finansowych od właścicieli odbieranych zwierząt.

Ilustrują to takie oczywiste określenia jak „jak znalazły sobie nowy sposób na finansowanie działalności” czy też „takich spraw jest bardzo dużo. Zabierają a potem żądają pieniędzy”. Formuła tego ostatniego stwierdzenia sugeruje nie tylko bowiem uprawianie swoistego procederu, o cechach stałości, co godzi w renomę (...) jako organizacji społecznej w przypadku której zachodzi szczególna konieczność zachowania opinii jeśli nie nieskazitelnej to na tyle organizacji cieszącej się społecznym zaufaniem, by móc zdobywać środki na bieżącą działalność, czerpane z reguły z dotacji lub darowizn.

Nie sposób przy tym w ocenie Sądu uznać, iż pozwana działała w granicach swobody wypowiedzi czy dozwolonej krytyki, bądź też by wypowiedzi nie przekraczały miary dozwolonej znikomości naruszenia..

W dotychczasowej literaturze przedmiotu dano bowiem niejednokrotnie wyraz pogładowi, że nie dochodzi do naruszenia dobra osobistego gdy wyrządzona drugiemu przykrość (dolegliwość) jest według przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie - przykrością (dolegliwością) małej wagi, nie przekraczającą więc progu, od którego liczyć się już będzie naruszenie dobra osobistego, zaś stopień przeżywanego przykrości przez dotkniętego naruszeniem może mieć znaczenie wtedy, gdy próg ten został przekroczony. Stanowisko to zostało również zaakceptowane przez Sąd Najwyższy w wyroku SN z 28. II. 2003 r. V CK 308/02, OSN 2004 Nr 5 poz. 82., gdzie dano wyraz zapatrywaniu, iż "Przy ocenie naruszenia czci należy uwzględniać nie tylko znaczenie użytych słów, ale również cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny odbiór oceniany według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych."

Prawdą też jest, iż pewne określenia w zależności od całokształtu okoliczności mogą być z tego punktu widzenia oceniane odmiennie.

Tu jednakże niewątpliwie jako wykraczające poza zakres dopuszczalnej krytyki i naruszające dobre imię organizacji należało potraktować właśnie wypowiedzi pozwanej.

Skoro bowiem nie budzi wątpliwości, że w powszechnym odbiorze, praktyka zabierania zwierząt bez zgody właściciela i jedynie dla pozyskania pieniędzy za ich zwrot, ma wydźwięk jednoznacznie pejoratywny i zniesławiający, zaś jak się wydaje wypowiedzi zostały użyte bez jakiegokolwiek rzeczowej potrzeby, to w konsekwencji winno ono być uznane za wypełniające dyspozycję art. 23 i 24 kc i tym samym uzasadniające nakazanie złożenia stosownego oświadczenia, czyniącego zadość skali naruszenia dobrego imienia.

Nie sposób też uznać, by działanie pozwanej było pozbawione bezprawności, co skutkowałoby oddaleniem żądania.

W orzecznictwie podnosi się, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je, oraz że „do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, LEX nr 8996).

Artykuł 24 § 1 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, zgodnie zaś z ogólną zasadą zawartą w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Gdy powód udowodni naruszenie swoich dóbr osobistych, na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że dokonane naruszenie nie było bezprawne i udowodnienie okoliczności, które w świetle prawa uzasadniały ingerencję w sferę dóbr osobistych powoda. Ciężar udowodnienia braku bezprawności spoczywa na tym, kto dobro prawne narusza, a zatem na stronie pozwanej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 sierpnia 2016 r., I ACa 242/16, LEX nr 2115451).

Pozwana jak już wspomniano nie przedstawiła twierdzeń, a tym bardziej dowodów, które procesowo pozwalałyby na przyjęcie, że bezprawność jej zachowania została wyłączona.

Wobec braku okoliczności, które uzasadniałyby w tym kontekście legalność zachowania pozwanej, nie budzi też wątpliwości cecha bezprawności naruszenia przez nią dóbr osobistych.

Z brzmienia przywołanego wcześniej art. 24 § 1 zd. 2 wynika, że w razie dokonania już naruszenia dobra osobistego ten, czyje dobro zostało naruszone, może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Treść tego przepisu prowadzi do dwóch istotnych wniosków, a mianowicie, że poszkodowany może łączyć żądanie zaniechania dalszych naruszeń z żądaniem usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (może „również” żądać) oraz że przepis ten nie określa wszystkich czynności, których sprawca naruszenia powinien dokonać w celu usunięcia skutków tego naruszenia.

W tym kontekście Sąd uznał pisemne przeproszenie powoda przez pozwaną oraz pomocniczo przez złożenie tej samej treści oświadczenia na profilu społecznościowym (...) za uzasadniony, adekwatny i wystarczający środek do usunięcia skutków dokonanego naruszenia w rozumieniu art. 24 § 1 k.c.

Zauważyć należy, że do naruszenia dóbr osobistych powodowego (...) doszło w ograniczonym kręgu odbiorców tj. na konkretnych dwóch stronach, i to stronach gdzie jak należy domniemywać wchodziły osoby zainteresowane konkretną i raczej zawężoną problematyką, skoro nie jest to np. popularna internetowa strona „ogólnoinformacyjna”.

W tej też sytuacji sposób złożenia oświadczenia pisemnego w ocenie Sądu, przemawia właśnie za tym, by usunięcie skutków naruszenia nastąpiło przede wszystkim w relacji pomiędzy samymi stronami konfliktu, wobec czego to za czyniący w pierwszej kolejności zadość treści wzmiankowanych przepisów należało uznać obowiązek przeproszenia w formie pisemnej.

Dodatkowo, bacząc by ewentualny krąg osób które uczestniczyły w dyskusji również był tą grupą osób do której wiedzy oświadczenie winno dotrzeć Sąd nakazał opublikowanie stosownych przeprosin na stronie do której pozwana ma dostęp i w ramach której od strony technicznej pozwana może decydować o zamieszczeniu oświadczenia i jego utrzymywaniu przez okres jednego miesiąca zgodnie z żądaniem pozwu.

Sąd jednocześnie uznał, iż dalej idące żądanie w realiach niniejszej sprawy nie było zasadne, sposób zaś usunięcia skutków naruszenia wykraczał poza miarę trafności i adekwatności do ich ciężaru gatunkowego i rozmiaru.

Co do drugiego z portali trudno tu ustalić czy portal ten jest na dzień wyrokowania dostępny i to w sposób umożliwiający zamieszczenie dowolnego oświadczenia i to w istocie o technicznym walorze ogłoszenia prasowego.

Nie jest wiadomym też, czy pozwana może samodzielnie usunąć grupę dostępną pod określonym adresem, jednocześnie w ocenie Sądu, arbitralne nakazanie likwidacji grupy wkraczałoby bezzasadnie w obszar konstytucyjnie chronionej wolności debaty publicznej, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Podobnie należało odnieść się do żądania publikacji oświadczeń na łamach gazet o jakich mowa w pkt 4 i 5 pozwu. Jawi się to oczywistym w sygnalizowanym wcześniej kontekście ograniczonego zasięgu publikowanych treści, gdzie dyskusja ograniczona była do określonych stron internetowych i określonego kręgu osób w niej uczestniczących.

Brak też było takich elementów stanu faktycznego, które zaświadczałyby o konieczności publikowania oświadczenia na łamach dzienników obejmujących w dodatku dwa województwa, zasięg całej sprawy wydaje się temu stanowczo bowiem sprzeciwiać.

Jednocześnie Sąd nie dopatrywał się przesłanek uwzględnienia żądania pozwu o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 2.000 zł, uznając, że do zrekompensowania krzywdy wywołanej naruszeniem ich dóbr osobistych nie jest konieczne dodatkowe obciążanie pozwanej świadczeniem finansowym.

Podstawę żądania w tym zakresie stanowi przepis art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Z przywołanego przepisu wynika, że zasądzenie świadczeń w nim przewidzianych nie ma charakteru obligatoryjnego, a jedynie fakultatywny. Oznacza to, że sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia i sumy pieniężnej w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2002r. (sygn. akt V CKN 1010/2000, LexPolonica nr 357658), przy określeniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia przyznanego na podstawie art. 448 k.c. wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego.

W ocenie Sądu, całokształt okoliczności faktycznych sprawy przemawia za odstąpieniem od obciążania pozwanej obowiązkiem zapłaty świadczenia pieniężnego. Świadczenie pieniężne może być zasądzone wtedy, gdy udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji moralnej i tym samym usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego, nie może być osiągnięte za pomocą innych środków, okoliczność taka nie zaistniała natomiast na tle niniejszej sprawy. Inną rzeczą jest, że przeprosiny wielokrotnie wymagają od sprawcy naruszenia dóbr osobistych znacznie większego wysiłku niż zapłata określonej sumy pieniężnej. Przeprosiny ze swej istoty zawierają w sobie ubolewanie ze strony naruszcyciela dóbr osobistych. Poza tym przeprosiny w jednoznaczny sposób wskazują ich adresata oraz określają, za jakie nieprawdziwe informacje, naruszające dobra osobiste, poszkodowanemu należy się ta satysfakcja, czego nie oddaje w pełnej mierze represja finansowa.

Niezależnie od powyższego warto tu przywołać fakt ciężkiej choroby pozwanej a także jej sytuacji finansowej co dostrzegł Sąd Karny odstępując od obciążania pozwanej kosztami sądowymi w tejże sprawie. Warto jedynie wskazać, iż obciążenie kosztami procesu również nie pozostanie bez wpływu na stan pewnej odczuwalnej dolegliwości finansowej.

Zwrócić też należy uwagę, co wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w postaci choćby zeznań świadków, że powodowe Stowarzyszenie cieszy się nadal nieposzlakowaną opinią i szacunkiem, co w istocie zbędnym czyni sięganie po środki o charakterze represyjnym i finansowo dotkliwym.

Z kolei zauważyć należy, iż pozwana sama na rozprawie wyraziła swoiście „czynny żal” oświadczając, iż swoje posty wykasowała (k. 79 v).

Pozwała to wyrazić nadzieję, iż działanie pozwanej miało charakter incydentalny, a także o umiarkowanym nasileniu złej woli.

Powyższe również nie pozostaje bez wpływu na ocenę potrzeby sięgania po środek w postaci zadośćuczynienia i to wobec pozwanej, która jak wynika z akt sprawy, nie jest osobą majątną i dysponującą środkami umożliwiającymi zapłatę bez uszczerbku dla jej bieżącego utrzymania.

Z powyższych względów omawiane żądanie pozwu również podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

Co do kosztów procesu Sąd uznał, iż najbardziej trafnym z uwagi na uwzględnienie roszczeń pozwu w około połowie (choć z oczywistych względów jest to z „procentowego” czy „kosztowego” punktu widzenia trudne do ustalenia) będzie zsumowanie połowy wynagrodzenia pełnomocnika za reprezentowanie w sprawie o ochronę dóbr osobistych tj. 360,- zł, kosztu opłaty od pełnomocnictwa 17,- zł oraz połowy opłaty od pozwu od żądania tej ochrony tj. 300,- zł.